JEŹDZIEC i HODOWCA







TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 30 lipca 1932 r.** **Nr. 31.**

TREŚĆ Nr. 31: Z sezonu wyścigowego w Łodzi. — W sprawie eksterjeru konia arabskiego, prof. R. Prawocheński. — Nieco o historji powstania pierwszych ksiąg stadnych koni w Polsce, W. T. (Dokończenie). — Listy z Anglji, Harry of Hereford. — Kronika krajowa i zagraniczna.



JERRY, og. kaszt. ur. 1928 r. (Baccarat — Mała Langden po Mości Książe) w st. p. S. Endera, własność pp. K. i S. Enderów, zwycięzca Nagrody Wielkiej Łódzkiej im. Alberta hr. Wielopolskiego (20.000 zł.—2400 mtr.) pod żok. Michalczykiem.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*).

Z sezonu wyścigowego w Łodzi.

W ubiegłą niedzielę 24 b. m. została rozegrana na torze w Rudzie Pabjanickiej najcenniejsza nagroda meetingu łódzkiego „Wielka Łódzka im. Alberta hr. Wielopolskiego” wartości 20.000 zł. na dystansie 2400 mtr.

W dzień rozgrywki „Wielkiej Łódzkiej” zaszczycili tor swym przyjazdem: wice-minister Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych p. W. Leśniewski i kierownik Wydziału Chowu Koni p. W. Pokłewski-Koziełł.

Prześliczna pogoda, jak również liczne zapisy koni, ściągnęły na tor w Rudzie Pabjanickiej tłumy publiczności, wśród której licznie była reprezentowana Warszawa.

Do wyścigu o nagrodę „Wielką Łódzką”—(2400 mtr.) stanęło na starcie osiem koni, w czem: trzy trzylatki i pięć czterolatków.

Po idealnym starcie, konie ruszyły w porządku: Efur, Karambol, Firley, Ferrydor, Eclair, Jerry, Chyża i Roi Soleil. Pierwsze 900 mtr. prowadzi Efur b. ostrem tempem (26—31), by zwolnić tempo w następnych 1000 mtr. (33—33), przyczem konie grupują się, leadeujący Efur odpada na zakręcie i na prostą wyprowadza stawkę Karambol, a tuż za nim Ferrydor, Firley i Jerry. Swobodnie mija Karambola Ferrydor, odpiera atak Firleya i dopiero po zaciętej walce ulega finishującemu Jerry'emu, przegrywając u celownika zaledwie o łeb. Trzecie miejsce o 1 dł. za Ferrydorem zdobywa po walce z Eclairem — Firley, bijąc go o kr. łeb. Na dalszych miejscach minęły konie celownik w następującym porządku: Karambol, Roi Soleil, Efur, Chyża. Czas gonitwy 2 m. 35 s. (26—31—33—33—32) po torze suchym.

Tegoroczny zwycięzca „Wielkiej Łódzkiej”, 4 l. og. kaszt. Jerry (Baccarat — Mała Langden) wł. pp. K. i S. Enderów, hod. p. S. Endera — wykazał ponownie, że jest wybitnym stayer'em i liczyć się z nim poważnie należy.

JERRY, og. kaszt. ur. 1928 r. w stadzie p. S. Endera.			
Baccarat 10	Rioumajou 1	Hébron 2	Le Sancy 4
			Clementina 2
		Reine de Naples	Flying Fox 7
			Roxelane 1
	Bonny Betty	Tarporley 8	St. Simon 11
			Ruth 8
		Bonny Kate	Bread Knife 5
			Bonny Elsie 10
Mała Langden	Mości Książe 4	Sac-à-Papier 19	Salisbury 32
			First Flight 19
		Izbica	Carlton 10
			Tempête 4
	Ira Langden	Erzerum 19	Galtee More 5
			Ninine 19
		Agnes Langden	The Jolly Friar 16
			Countess Langden 10

Powinszować należy szczęśliwym właścicielom, pp. K. i S. Enderom, którzy po raz drugi zrzędu zdobywają swymi końmi (w r. z. — Jasiołda i w r. b. Jerry) nagr. „Wielką Łódzką”.

Również ż. Michalczykowi dopisuje szczęście, gdyż po raz trzeci zrzędu dosiadał konia — zwycięzcę nagr. „Wielkiej Łódzkiej”, a mianowicie: w 1930 r. — og. Gozdawę, w 1931 r. — kl. Jasiołdę i w 1932 r. — og. Jerry'ego.

Cenną gonitwę płotową o nagr. 8.000 zł. na dystansie 4000 mtr. wygrał wys. pół krwi, 4 l. og. c. gn. Stabil (Balthazar i Sevilla) wł. p. Z. Cierpickiego, hod. p. Fr. Wężyka, dosiadany i mistrzowsko przeprowadzony przez p. Kwiecińskiego, którego zadanie tem więcej było utrudnione, że na współzawodniczących koniach jechali rutynowani jeźdźcy zawodowi ż. Ziemiański, j. Raniewicz i j. Dylik.

Wyścig poprowadził Hajduk II, a za nim: Stabil, Dres i Szeryf. Po przejściu około 3000 mtr. Dres zakulał i nie kończył wyścigu. Prowadzący Hajduk II przepuszcza przed ostatnim zakrętem swobodnie idącego Stabila, za którym idzie blisko Szeryf; po wzięciu ostatniego płotu, podchodzi do Stabila finishujący Szeryf, zawiązuje z nim walkę, z której, zwycięsko wychodzi Stabil, mijając celownik z przewagą 1 dł. nad Szeryfem. Daleki trzeci — Hajduk II.

W dotychczasowej obserwacji wyścigów dwulatków, godzi się nadmienić, że tegoroczny przychówek p. L. Dydyńskiego, jak dotąd, wykazał nieprzeciętne walory, gdyż na pięć rozegranych już gonitw — trzykrotnie zwyciężyły konie, biegające w jego barwach: w sobotę 16 lipca — kl. Apatin, w sobotę 23 lipca — kl. Japonja II i w niedzielę 24 lipca — og. Arnold, co daje powód do przypuszczeń, że dwulatki tej stajni i na torze warszawskim w sezonie jesiennym z równem powodzeniem biegać powinny.

Ubiegła niedziela obfitowała w wysokie wypłaty, których koroną była, nienotowana jeszcze w tegorocznym meetingu, wypłata 364 za 10 zł. nielicznym zwolennikom 3 l. og. kaszt. Tenka (Schalk i Ta Trzecia) włas. i hod. Wł. hr. Pinińskiego, który nieoczekiwanie zwyciężył ogólną faworytkę publiczności 4 l. kl. gn. Colombinę i kilku innych mniej lub więcej spodziewanych zwycięzców.

W nadchodzącą niedzielę 31 lipca rozegrany będzie na torze w Rudzie Pabjanickiej Handicap Steeple Chase o nagr. 10.000 zł. na dyst. 5000 mtr. Do powyższego handicapu zapisano 13 koni, które otrzymały następujące wagi: Pan Prezes (+8 kg.) —82 kg., Jemioła II (+ 7 kg.) — 79 kg., Bakarat (+ 6 kg.) — 80 kg., Frasquita (+ 6 kg.) — 78 kg., Iwan II (+ 5 kg.) — 79 kg., Coquette (+ 3 kg.) — 75 kg., Vendetta (+ 2 kg.) — 74 kg., Zygfryd (+ 1 kg.) — 75 kg., Pernifée (+ 1 kg.) — 73 kg., Grażyna (w. n.) — 72 kg., Intryga (— 1 kg.) — 71 kg., Fircyk (— 2 kg.) — 72 kg., Rama II (—2 kg.) — 70 kg.

W sprawie eksterjeru konia arabskiego.

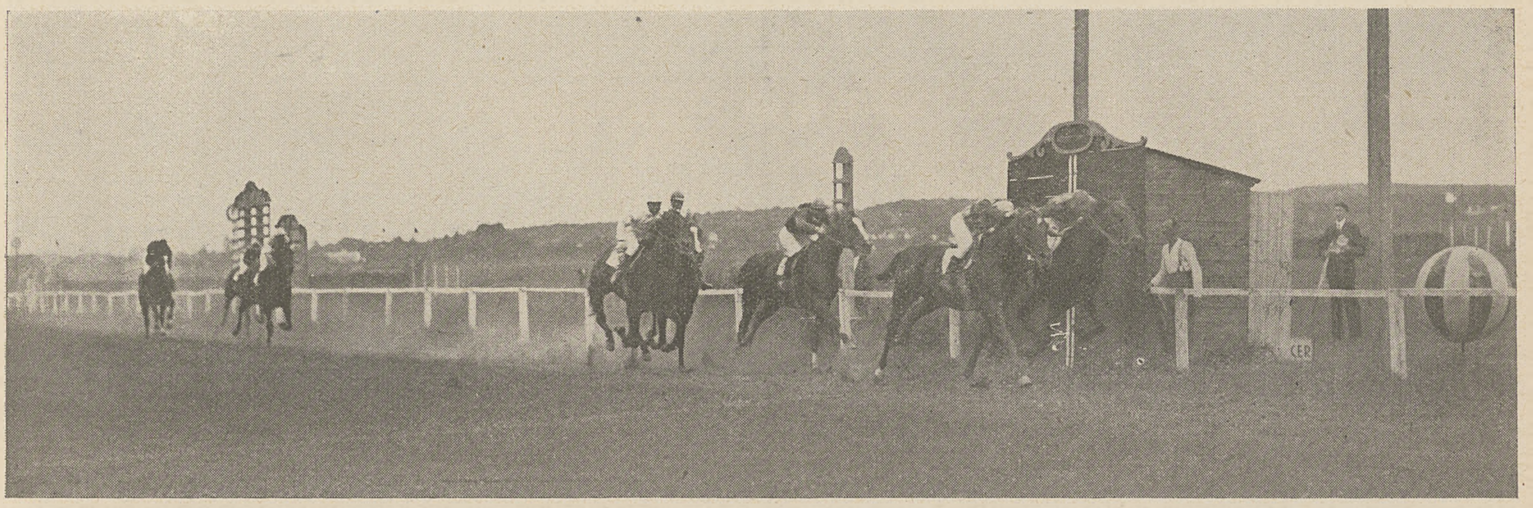
W Nr. 9 „Jeźdźca i Hodowcy” r. b. czytelnicy mieli sposobność zapoznać się z przemyślanym i opartym na faktach artykułem p. dr-a Łukomskiego — „Nieco o eksterieurze konia arabskiego”, w którym autor reaguje w niezwykle, powiedzmy, delikatny sposób na wypowiedzianą w Nr. 47 — 1931 „Jeźdźca i Hodowcy” charakterystykę Raswan'a „kształtów prawdziwego araba”.

Arab, według dosłownego zdania wyjętego z Nr. 47, „winien być dłuższy, niż wysoki”, „ogólne kształty”, które są „wymagane” niby i **„u nas od każdego konia”.**

Przytaczam te zdania powtórzone w artykule p. dr-a Łukomskiego tylko dla tego, że jak z jego słów dalej jest jasnem, — sporo jest osób, które tak a nie inaczej przedstawiają budowę araba i wogóle „każdego konia”.

tendencji: krótszej wysokości w kłębie, niż długości (i to nawet nie skośnej, a poziomej). Spotykałem i tak zwane kwadratowej budowy araby (wysokość równała się długości); tem niemniej jednak większość zmierzonych arabów podczas wystaw tak przezemnie, jak i przez innych w Moskwie (w 1910 r.) i Kijowie (1912 r.) (araby ze Sławuty, importowane z pustyni araby ks. Sczerbatowa, orjentale wspaniałego niezapomnianego wyglądu dawnej Streleckiej stadniny, araby hr. Kankrina i t. p.) miały wymiar długości mniej więcej 98% wysokości, a były i takie co miały 94%. Długich było bardzo mało.

Wreszcie, jeśli już o tem mowa, to wogóle dobry koń typu wierzchowego **rzadko** bywa dłuższy niż wysoki, oscylując w swojej budowie normalnej bardzo nieznacznie około — wysokość równa długości. Nawet konie takie jak kłusaki dają olbrzymi procent osobników mających długość mniejszą niż wysokość w kłębie, co nie jest, ma się rozumieć, w tych wypadkach dobrem świadectwem ich pociągowych zdatności.



Nagrodę Wielką Łódzką im. Alb. hr. Wielopolskiego (20.000 zł.—2400 m.) wygrywa 4 l. og. kaszt. Jerry (Baccarat—Mała Langden) własność pp. K. i S. Enderów, bijąc pod żok. Michalczykiem w walce o łeb Ferrydora, Firleya, Eclaira, Karambola, Roi Soleil, Efura i Chyżą.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Właściwie sprawa cała jest chyba jasna po odpowiedzi p. d-ra Łukomskiego, który bezsprzecznie, jako hodowca przedwojennych arabów i to arabów wysokiej klasy, słusznie może być uważany za autorytet w tej kwestji. W każdym razie niewspółmiernie wyższy w moich oczach od wątpliwego autorytetu Raswana...

Jeśli jednak występuję tu w obronie tezy p. dr-a Łukomskiego, że koń arabski jest krótkim („arab wydłużony traci swój typ”), że jest krótszy, niż wysoki, to robię to głównie z powodu zbyt łagodnego stanowiska dr-a Łukomskiego, co może być tłómaczone w tem sensie, że kwestja jest sporna. Zwłaszcza może spowodować nieporozumienie końcowe zdanie autora artykułu (str. 103), gdzie wyraża żal, że nie jest teraz w stanie zwiedzić hodowli innych stadnin naszych i zagranicznych, by ewentualnie, jak to można wywnioskować, upewnić się w swojem mniemaniu.

Otóż nie może być żadnej wątpliwości, że wszędzie, gdzie tylko mamy do czynienia z mniej więcej czystym typem araba, budowa jego będzie nosiła wyraźne cechy

Klacze są z reguły nieco dłuższe, ale i one w rasach pełnej krwi, pół krwi i kłusackiej (orłowska, francuska — anglo-normandzka i amerykańska) w swojej długości nierzadko są krótsze niż wysokie*).

Nie podaję tu detalicznych wymiarów tak swoich, zrobionych osobiście, albo pod bezpośredniem mojem kierownictwem, jak danych wielu innych autorów, bo sprawa jest jasna. Zresztą podał dr. Łukomski klasyczne dane Nathusius'a; mogą też interesujący się tą kwestją zajrzeć i do podręczników, co wogóle czasem bywa potrzeb-

---

*) Specjalne próby koni artyleryjskich we Francji w obozach warownych Chalôn sur Marne, Luneville etc. również i próby pod mojem kierownictwem podczas wojny europejskiej w rosyjskiej artylerji dowiodły, że u lepszych artyleryjskich koni, wysokość równa się długości.

ne. Nie tak dawno przecież czytaliśmy w „Jeźdźcu i Hodowcy” dość rewelacyjne, dla bądź co bądź doświadczonego w sprawach eksterjeru końskiego i jeździectwa autora, uwagi jego o znaczeniu ciężaru głowy dla konia, do których on doszedł własnem spostrzeżeniem, chociaż oczywiście mógł to dawno przeczytać w każdym podręczniku o końskim eksterjerze.

Pewne źródło nieporozumień może tkwić i w sposobie brania pomiarów: otóż w danym wypadku chodzi o zmierzenie miarą Lydtin'a, laską więc nie taśmą, która wogóle daje całkiem inne wyniki i nie może bez laski nigdy dać prawidłowej charakterystyki figury konia. Pozatem trzeba i laską Lydtin'a umieć brać pomiary długości, do czego służy tam specjalna skala, na co nie zawsze zwracają uwagę.

Mniej nieporozumień mogło powstać z racji wielkich wahań i wielkich różnic typu arabów, bynajmniej nie przedstawiających się jednolicie pod tym względem. Stosowanie chowu w pokrewieństwie w granicach poszczególnych linji tak w Europie, jak prawdopodobnie i w pustyni, gdzie z reguły bywał stosowany chów wsobny, o czem piszą ci, co tam byli, musiał doprowadzić do całkiem różnych figur, różnych form głowy i nawet różnych ogólnych typów. Ale jednak każdy z nich, o ile odpowiada naszym pojęciom o normalnej budowie konia wierzchowego i zwłaszcza naszemu wyobrażeniu o typie araba, raczej jest krótki niż długi, ostatecznie jest tak wysoki, jak długi. Arab „dłuższy niż wysoki” — będzie chyba wyjątkiem, a postulat długości araba, którym słusznie przeraził się dr. Łukomski, może tylko wnieść zamieszanie w pojęciach i jako taki szkoda, że nie był odrazu przez redakcję naszego fachowego pisma odznaczony odpowiednim odnośnikiem.

prof. *R. Prawocheński.*

Kraków, 1932.

Nieco o historji powstania pierwszych ksiąg stadnych koni w Polsce.

(Dokończenie).

W tym czasie na obszarze Król. Polskiego rozwijało owocną działalność powstałe w r. 1858 Towarzystwo Rolnicze. W dziedzinie hodowli koni pracowała Sekcja Chowu Inwentarza i wyłoniona z niej „Delegacja do zbadania hodowli koni w kraju”. Eberhard postanowił odwołać się do pomocy Towarzystwa Rolniczego, ze względu na jego wielkie wpływy i szeroki zakres działania. Ruchliwość i czynność sekcji, stały kontakt, utrzymywany ze wszystkiemi okręgami przez t. zw. członków korespondentów, a przedewszystkiem osoba Prezesa, wydawały mu się rękojmią wydatnej, a tak nieodzownej współpracy. To też listem z dnia 30 marca 1860 r. zwraca się do Andrzeja hr. Zamoyskiego ze szczegółowem objaśnieniem dotychczasowych poczynań i obecnego stanu sprawy, oraz z prośbą o zebranie przez Towarzystwo Rolnicze potrzebnych wiadomości. Wkrótce została zredagowana odezwa do członków korespondentów Towarzystwa Rolniczego, aby w swych okręgach zachęcali obywateli do nadsyłania wykazów posiadanych koni pełnej krwi, oraz wiarogodnych dowodów ich pochodzenia (przyczem dowody te miały zostać zwrócone po zrobieniu z nich użytku). Równocześnie powiadomiono Eberharda o wysłaniu odezwy, co nastąpiło 13 maja. Do każdego egzemplarza odezwy dołączona była kopja listu Inspektora stada rządowego do Prezesa Towarzystwa Rolniczego, oraz szemat zgłoszenia przez niego podany. Odpowiedzi miały **być nadsyłane do dnia** 1 września 1860 r. do biura Towarzystwa Rolniczego, „skąd wyciągi onych komunikowane będą za pośrednictwem Dyrekcji Wyścigów Konnych — rzeczonemu Inspektorowi stada rządowego”. Przedstawiciele i sprawozdawcy poszczególnych okręgów, czyli członkowie korespondenci byli narzędziem, za pomocą którego centrala Towarzystwa mogła zawsze w razie potrzeby porozumieć się najpewniej i najlepiej z każdym zakątkiem kraju. Przedewszystkiem więc od ich gorliwości i umiejętności zależało wypełnienie ważnego zadania. Jakoż wkrótce zaczęły napływać wiadomości z różnych okolic kraju. Jedną z pierwszych odpowiedzi było obszerne doniesienie korespondenta okręgu Augustowskiego — Wojciecha Sobolewskiego (czerwiec 1860 r). Przysłał on szczegółowy wykaz koni pełnej krwi, znajdujących się w jego okręgu, z powołaniem się na zagraniczne księgi stadne. Wykaz ten, sporządzony bardzo starannie, obejmował 6 klaczy matek, 5 ogierów i 29 sztuk młodzieży. Były to konie, należące do stad Michała i Witolda hr. hr. Wołłowiczów, lub od nich przez innych hodowców nabyte. Stado M. hr. Wołłowicza w Świacku składało się z 4 klaczy matek, (Basia, Hoyden, Margarette i Miss Thaddy), 4 ogierów (Koropiec, Nicaragua, Fingal i President) oraz 9 sztuk przychówku. Do Witolda hr. Wołłowicza w Wasilewiczach należały 2 klacze (Wisła i Witonia) oraz 16 sztuk przychówku (po tych klaczach oraz po pięciu innych, sprzedanych). Jednego ogiera (Banko) miał p. Bońkowski. Reszta był to przychówek po 1 lub 2 sztuki rozproszony po stadach sąsiednich hodowców.

Drugim korespondentem, który znalazł coś do doniesienia, był członek korespondent okręgu Włodawskiego — Kajetan Kraszewski. Podaje mianowicie jednego ogiera pełnej krwi, imieniem Mogador, własność Augusta hr. Zamoyskiego i jednego czystej krwi arabskiej ze stada J. hr. Dzieduszyckiego (po ogierze i klaczy sprowadzonych z Arabji, własność K. Kraszewskiego). Zaznacza przytem, że obydwa te ogiery nie posiadają pisemnego rodowodu *).

i Miła) należą do Al. Karpińskiego — właściciela tych dóbr. Reszta zaś koni (kl. Qëen, ogierek i klaczka Wkra od Qëen) jest własnością jego dzierżawcy Majera.

Po wyznaczonym terminie 1 września 1860 r. nadeszły wiadomości z okręgu Płockiego (członek korespondent — K. Ujazdowski), Lubartowskiego (członek korespondent L. Grabowski) i Kieleckiego (członek korespondent — L. Oraczewski).

W okręgu Płockim znajdował się 1 ogier, własność



ZE STADA GOLEJEWKO JANUSZA hr. CZARNECKIEGO.
1. Klacze-matki na paddocku. 2. Maronette (St. Saulge—Marmite) ze źrebięciem po Aurelius. 3. Graisse (St. Saulge—Greffe), matka Falady i Ingody. 4. roczniaki ogierki.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*)

Następnie pod datą 22 sierpnia 1860 r. nadsyła korespondent okręgu Pyzdrskiego (zastępca korespondenta — podpis nieczytelny) wiadomość o 1 klaczy (Black Flower) i 1 źrebaku po niej (og. Haf — Haf), należących do Wł. Chełmskiego z Łukomia.

Korespondent okręgu Radomskowskiego — Cielecki podaje 1 ogiera pełnej krwi angielskiej, własność W. Siemieńskiego z Żytna, pochodzącego ze stada Krasne (rodowód tego konia obiecuje wkrótce dołączyć) oraz 1 ogiera czystej krwi arabskiej, własność p. Rogawskiego ze stada ks. Sanguszki. Wykaz, obejmujący nieco większą stawkę, nadsyła korespondent okręgu Mławskiego — Al Karpiński. Są to 3 klacze, 1 ogierek i 1 klaczka przychówku, znajdujące się w stadzie Strzegowo. 2 klacze (Bystra

Wł. Pepłowskiego z Sarnowa. Ogier ten, pochodzący z dóbr Międzyrzec A. hr. Potockiego, zapisany był w księdze rodowodowej tamtejszego stada pod Nr. 20 i jako dowód jego pochodzenia załączono świadectwo, opatrzone podpisem koniuszego z Międzyrzeca. Okręg Lubartowski obejmował stadninę L. Grabowskiego w Sernikach. Wymienione były 2 ogiery: Apropos i Percy, (których rodowody miały być złożone już uprzednio Dyrekcji Wyścigów Konnych) oraz 7 klaczy: Una, Blanca, Zoloé, Schuffle, Tambourine, Caraibe i Mariette, z których jedna (Schuffle) podana była wraz z parodniowem źrebięciem (kl. Sławianka). Rodowody tych koni, znajdujące się w zagranicznych księgach stadnych, miały być nadesłane później, gdyż mimo usilnych starań, wyciągi z tych ksiąg do dnia datowania listu nie zostały zebrane.

Z okręgu Kieleckiego nie nadszedł wykaz, lecz tylko zapowiedź, że p. Ant. Turski podjął się przesłać rodowody swych koni.

Z pozostałych okolic, albo wcale nie nadesłano od-

*) Wiadomo, że Mogador urodził się w stadzie Andrzeja hr. Zamoyskiego po Recovery z kl. Mysinda, importowanych z Anglji. Rodowodu nie posiadał prawdopodobnie dlatego, że nie był zgłoszony do żadnej księgi stadnej.

powiedzi, albo zapewnienia, że żaden koń pełnej krwi w danym okręgu się nie znajduje, a jeśli nawet jest, to nie posiada rodowodu.

Wynik, w ten sposób przeprowadzonej ankiety, jest aż nadto wyraźnym dowodem, jak nisko stała wówczas w Król. Polskiem hodowla konia pełnej krwi angielskiej.

Oczywiście nadesłane przez korespondentów okręgowych relacje nie objęły wszystkich naszych stad. I tak np. nie występuje w nich wcale stadnina pełnej krwi w Krasnem, której istnienie datuje się od r. 1858. Możliwe jest zresztą, że dane te dostarczył osobiście L. hr. Krasiński, jako członek „Delegacji do zbadania hodowli koni w Kraju" w Tow. Rolniczem i członek Dyrekcji Wyścigów Konnych, biorący w sprawach hodowlanych żywy bardzo udział. To samo może dotyczyć stad: Andrzeja hr. Zamoyskiego w Klemensowie i bar. Keudlla w Giełgudyszkach, (którym wystarczyło uzupełnić nadesłane w roku 1847 wiadomości). Może być również, że niektórzy inni właściciele zwracali się do Eberharda sami wprost, lub za pośrednictwem Dyrekcji Wyścigów Konnych. W każdym bądź razie z pośród większych stad, oprócz wyżej wymienionych, pominięte zostały stada: J. Fanshave, Wł. hr. Zamoyskiego, Adama hr. Krasińskiego, Augusta hr. Potockiego, Jana Ursyn-Niemcewicza. Witolda Mniewskiego, a przeglądając sprawozdania z wyścigów w Warszawie odnajdujemy cały szereg koni, których brak w wykazach członków korespondentów Towarzystwa Rolniczego. Na tem zakończyła się akcja Towarzystwa Rolniczego, gdyż w marcu 1861 r. zostało ono przez rząd rosyjski rozwiązane. Wkrótce też cały kraj ogarniać zaczęły zaburzenia polityczne, które stanęły na przeszkodzie dalszej pracy i odwlokły na szereg lat realizację usiłowań, podjętych przez Andrzeja hr. Zamoyskiego i Eberharda. W roku 1867 Towarzystwo Wyścigów Konnych i stado w Janowie podporządkowane zostały Głównemu Zarządowi Stadnin Państwowych w Petersburgu. Odtąd konie polskich hodowców musiały być zgłaszane do oficjalnej rosyjskiej księgi stadnej. Tom VI tej księgi, wydany w roku 1868, zawiera już konie polskich hodowców, a mianowicie: konie Niemcewicza, tom VII r. 1875 — L. Grabowskiego, L. hr. Krasińskiego, M. i W. hr. hr. Wołłowiczów oraz Niemcewicza. Przedtem hodowcy z Kongresówki umieszczali swoje konie, wobec braku księgi w Królestwie Polskiem, w księdze niemieckiej „Allgemeines Gestüt Buch", gdzie znajdujemy je począwszy od tomu III, wydanego w r. 1856, a mianowicie — konie Adama hr. Krasińskiego i Witolda hr. Wołłowicza. W tomie IV r. 1861— Marjana hr. Czapskiego, L. Grabowskiego, L. hr. Krasińskiego, Witolda Mniewskiego, J. U. Niemcewicza, M. i W. hr. Wołłowiczów.

Myśl zredagowania polskiej księgi stadnej dla Królestwa nie opuszczała jednak Towarzystwa Wyścigów i w r. 1870 wydaną ona została w układzie redakcyjnym Antoniego Mokronowskiego. Wydawnictwo to ograniczyło się wszakże do jednego tylko tomu, gdyż kontynuowanie polskiej księgi stadnej nie miało celu, wobec urzędowego nakazu zgłaszania koni z Królestwa do księgi rosyjskiej.

Hodowcy polscy z Małopolski umieszczali początkowo swoje konie w All. G. B. W tomie I z r. 1847 znajdujemy konie hr. Potockiego z Krzeszowic, hr. Siemieńskiego i ks. Sułkowskiego. W tomie II z r. 1852: hr. Potockiego, Mysłowskiego, Sułkowskiego i Wolańskiego. Później dane, dotyczące stad galicyjskich, zbierać zaczął rtm. Otto Mayr i ogłosił je w pierwszych zeszytach swej księgi „Die Gestüte des österreichische Kaiserstaates" Wiedeń, r. 1865 — 1866. Książka ta zawiera opisy dwudziestukilku stad galicyjskich z uwzględnieniem historji ich powstania, położenia, warunków topograficznych i pastwiskowych majętności. Z pośród wybitniejszych znajdujemy tam: Koropiec Ant. Mysłowskiego, Kurowice Alfr. hr. Potockiego, Jezupol Wł. hr. Dzieduszyckiego, Czarnokońce Er. Wolańskiego, Strussów Wł. hr. Baworowskiego, Pawłosiów Wilhelma hr. Siemieńskiego, Chorostków Kajetana hr. Lewickiego i inne. Książka ta jest niezwykle cennem źródłem do historji naszej hodowli, mało tylko znana, ponieważ należy obecnie do wielkich rzadkości bibliograficznych.

W r. 1867 wydana została przez austrjackie Ministerstwo Rolnictwa księga stadna Otto Mayr'a „Österreichisches Pferde-Stammbuch", której w latach następnych wyszło jeszcze 3 tomiki. Obie te książki Otto Mayr'a uwzględniają nietylko pełną krew angielską i czystą krew arabską, lecz także konie pół krwi tych ras, rysaki i konie uszlachetnione krajowe.

Wcześniejszem od nich wydawnictwem była „Księga rodowa koni czystej krwi angielskiej i arabskiej" Erazma Wolańskiego, która wyszła we Lwowie w 1857 r. Jest to nieurzędowa, raczej amatorska praca znanego hodowcy i miłośnika koni. Jako taka nie zawiera ona całokształtu pogłowia końskiego czystej krwi, lecz tylko znane Wolańskiemu, lub zgłoszone przez sąsiadów — hodowców ogiery i klacze. Układ jest alfabetyczny. Obejmuje 36 klaczy matek, i 8 ogierów pełnej krwi angielskiej oraz 4 og. arabskie, należących do 6 hodowców. Autor zaznacza, że brak koni jarczowieckich Juljusza hr. Dzieduszyckiego i koni ze stada w Krakowcu ks. Ad. Lubomirskiego spowodowany został niezgłoszeniem ich przez właścicieli. Księga ta ograniczyła się do jednego tylko tomiku o 16 stronicach druku. Na tem kończę krótki rys historyczny ksiąg stadnych w Polsce przed odzyskaniem niepodległości. Rys ten nie uwzględnia ksiąg stadnych późniejszych, wydawanych w końcu ubiegłego stulecia oraz przed wojną światową, ponieważ tematem niniejszego artykułu było omówienie tylko najdawniejszych naszych wydawnictw z tej dziedziny.

W. T.

Listy z Anglji.

Lipiec jest na kontynencie miesiącem wakacyjnym dla koni pierwszej klasy; programy angielskie natomiast przewidują szereg wysoko uposażonych nagród w Newmarket i Sandown Park w pierwszej połowie lipca, zaś w drugiej ma miejsce wspaniały meeting w Goodwood, niewiele ustępujący Ascot.

Mamy już za sobą dwie próby porównawcze dla 3 l. i 4 l., których rezultat posiada pierwszorzędne znaczenie hodowlane.

Princess of Wales Stakes rozegraną w Newmarket na dystansie 2400 mtr., w tempie bardzo ostrem, zdobył bardzo łatwo 4 l. Jacopo, bijąc o 3 długości 4 l. Rose en Soleil, za którym o 2 dł. dopiero był 3 l. Violator. Reszta koni nie wzięła udziału w gonitwie.

Łatwe to zwycięstwo pozwala przypuścić, że syn Sansovino wrócił do swej dwuletniej formy, na zasadzie której był zimowym faworytem na Derby. Ciągłe niedomagania w r. z. nie pozwoliły mu na wyzyskanie prawdziwej swej wartości. Warto przypomnieć, że Rose en Soleil pobił niedawno w Ascot derbistę Cameronian'a.

Rezultat gonitwy wcale nie przynosi ujmy trzylatkom, ponieważ żaden z uczestników nie mógł się wykazać performance'ami, pozwalającemi uważać go za pełnowartościowego przedstawiciela swej generacji.

Violator, syn Hurry On'a i oaksistki Love in Idleness, jest coprawda jednym z typów stajennych na St. Leger, ale jak dotąd na torze nie stwierdził swej rzekomej klasy.

W dwa tygodnie później rozegrano w Sandown Park, najwyżej w r. b. uposażoną nagrodę Eclipse Stakes (2000 mtr. dla 3 l. i 4 l.), w której zwycięzca otrzymał o 1.500 funtów więcej od derbisty.

Na starcie znalazła się doborowa stawka złożona z 13 szermierzy, w której brakowało tylko niedysponowanego Orwell'a i zaciętego w Ascot Cameronian'a.

W grupie sześciu czterolatków wyróżniały się Goyescas i Sandwich, z trzylatków zaś Miracle, Firdaussi, Violator i Andrea.

Silnym faworytem publiczności był Goyescas (9:4), następnie liczono najwięcej Violatora, który reprezentował kolory p. Dewara w zastępstwie Cameronian'a.

Gonitwę rozegrano po torze mocno elastycznym, przyczem do wyjścia na prostą, na czele szły trzyletnie Erase i Violator. Następnie minęły ich Goyescas i Firdaussi i zawiązały krótką walkę, jednocześnie jednak polem wyszedł Miracle i wygrał łatwo o 3 dł. od Goyescas'a, za którym o 2 dł. był Firdaussi, dalej Violator.

Zwycięzca Miracle, niepobity dwulatkiem, dość późno doszedł do formy w r. b., kiedy zwyciężył w Newmarket Stakes (2000 mtr.), a następnie stoczył zaciętą walkę z Dasturem, o drugie miejsce w Derby, przegrywając w rezultacie o łeb. Miał to w kościach widocznie w Ascot, gdzie przegrał do zupełnego outsidera Sigiri. Obecnie już jest notowany na St. Leger 3½:1, to jest narówni z derbistą April the Fifth.

Dzięki temu zwycięstwu, ojciec Miracle'a — Manna (2 T. D.), stanął na czele reproduktorów z sumą 20.654 Ł.

Rezultat Eclipse Stakes, w którem trzylatki zajęły trzy miejsca w pierwszych czterech, dowiódł niezbicie, że generacja trzyletnia jest daleko lepsza, niż to przypuszczano po Derby.

Świadczy o tem również fakt, że ż. Wragg, mając do wyboru obydwa ogiery lorda Rosebery, Sandwicha i Miracle, wybrał bez wahania młodszego i nie zawiódł się.

Goyescas, który drugi rok zrzędu zajmuje II-gie miejsce w Eclipse Stakes, jeszcze raz dowiódł, że jest jak dotąd najlepszym czterolatkiem, pobił bowiem zwycięzcę St. Leger'u Sandwich'a już trzeci raz zrzędu na różnych dystansach.

Nazajutrz po Eclipse Stakes, rozegrano również w Sandown Park National Breeders Produce Stakes (1000 mtr.) najwyżej uposażoną nagrodę dla dwulatków (7.250 Ł).

W polu złożonem z 13 koni siwa Myrobella ruszyła od startu, jako faworytka 21:20.

Już po przejściu 400 mtr. Myrobella odsadziła się o kilkanaście długości i w rezultacie minęła celownik niejechana o 5 dł. przed Moti Begum ks. Aga Khana.

Córka Tetratema'y i Dollabella'i (siostry Sansovino, Ferry etc.) urodziła się w Stadzie Państwowem, zaś biega w kolorach lorda Lonsdale, który ją dzierżawi.

Rodzona siostra Myrobella'i została sprzedana roczniaczką w 1929 roku za 11.000 gwinei, ale jak dotąd nie ukazała się jeszcze na torze. Zastanawiającem jest powodzenie w nagrodzie National Breeders rodziny The Tetrarcha, który sam wygrał ją w 1913 roku.

The Tetrarch dał dwóch jej zwycięzców: Tetratema i Mumtaz Mahal. Z kolei Tetratema dał już 4 zwycięzców National Breeders w ostatnich 5-ciu latach: Tiffin, Queen of the Nore, Thyestes i Myrobella.

Da się to wytłumaczyć wczesnym terminem gonitwy, co faworyzuje wcześnie dojrzewające flyery. Pod względem hodowlanym, jako probierz przyszłych uczestników nagród klasycznych, nierównie większe znaczenie ma Middle Park Plate, w której suma nagrody jest o połowę mniejsza.

Do tej samej kategorji dwulatków, co Myrobella, można zaliczyć syna Stratforda i Honour Bright, do niedawna bezimiennego, a który ostatnio został zarejestrowany jako Jim Thomas (za pozwoleniem sławnego działacza socjalistycznego).

Ogierek ten po dwóch porażkach na wiosnę, odniósł w ciągu ostatnich 7-miu tygodni 5 kolejnych zwycięstw,

przyczem w Champagne Stakes pobił dobrą St. Therese, dając jej 9 kg.!

Jim Thomas, nabyty rocznakiem za 280 gwinei, wygrał już dla swego właśc. p. Stanley Woottona, 5.065 Ł, a nie mając zapisów do nagród klasycznych, w roku przyszłym będzie eksploatowany bezlitośnie.

Dobre wrażenie na przyszłość pozostawiła rozgrywka Exeter Stakes (1200 mtr.), w której na czele znaleźli się dwaj synowie Coronach'a, wysokiej klasy stayer'a (Derby, Eclipse St, Leger, na sumę 40.000 Ł).

Zwycięstwo z miejsca do miejsca odniósł Montrose, lorda Woolavingtona, który kupił w swoim czasie jego matkę klasową stayerkę francuską Accalmie, za 7.000 gwinei. Montrose wygrał uprzednio Woodcote Stakes również na dyst. 1200 mtr. i zapowiada się bardzo obiecująco, chociaż na razie ustępuje championowi stajni, niepobitemu Manitoba.

Drugie miejsce za Montrose zajął „zielony" jeszcze Highlander lorda Derby; jest on synem Scapa Flow, matki Fairway'a, Pharos'a i Fair Isle. Od konia z takim rodowodem można oczekiwać bardzo wiele, gdyby nie zbytnia nerwowość, którą zresztą wykazało również rodzeństwo Highlandera.

Na klasyfikację dwulatków poczekać należy do bliskiego już meetingu w Goodwood, w którym spodziewane są sensacyjne spotkania.

Z prób rozegranych w pierwszej połowie lipca zasługuje na uwagę popularny sprint — July Cup (1200 mtr.), generalna próba przed Stewards' Cup (t. zw. Derby sprinterów).

Weteran Heronslea, zwycięzca Rous Memorial Stakes w Ascot, spotkał się tutaj z elitą sprinterską czterolatków: Lemnarchus, Concerto, Portlaw i trzyletnimi Clustine i Sea Mark.

Prowadzącego Portlaw'a wkrótce zmieniły Clustine i Lemnarchus, których na finishu minął pewnie Concerto i wygrał o trzy czwarte dł. Syn Orpheus'a znacznie się w r. b. poprawił i wygrywa już trzeci wyścig zrzędu.

Pechowy Clustine jest jakby zaczarowany na drugiem miejscu — jak zresztą wszystkie konie p. Macombera.

Opisawszy pokrótce najważniejsze próby hodowlane w pierwszej połowie lipca, wspomnę jeszcze o sławnych licytacjach w Newmarket, które odbywają się codziennie w dnie wyścigowe (ogółem 7 dni).

Największą sensacją była sprzedaż 10 l. Solario, który w ubiegłym roku stał na 111-ciem miejscu na liście reproduktorów (z pierwszym rocznikiem trzylatków), zaś w r. b. potomstwo jego wygrało o 400 funtów tylko mniej od pierwszego na liście Manna'y. Cena uzyskana za Solario w dobie obecnej depresji miała być wskaźnikiem stanu rynku. Wobec konkurencji ze strony Ameryki, cena ostateczna wynosiła 47.000 gwinei, co jest rekordem światowym uzyskanym na licytacji (trzykrotnie koronowany Flying Fox uzyskał tylko 37.500 gwinei). Solario kupił syndykat hodowców (lord Glanely, ks. Aga Khan, sir L. Philipps) celem odchowywania własnych klaczy.

Roczniaki sprzedane w Newmarket nie wiele spadły w cenie w porównaniu z rokiem zeszłym. Zaledwie jednak 7 sztuk sprzedano za cenę przekraczającą 1.000 gwinei, przyczem najwyższą cenę (2.700 gw.) osiągnęła rodzona siostra Andrea'i.

W kołach hodowców wielkie zaniepokojenie wywołała wojna celna z Irlandją. Dekret ogłoszony o cle 20% ad valorem, od wagi żywej importowanej z Irlandji, dotyczy również koni pełnej krwi.

Szereg poważnych hodowców angielskich, hodujących roczniaki na sprzedaż, posiada jak wiadomo swe stada w Irlandji (40% roczniaków sprzedanych w r. zeszłym w Doncaster urodziło się w Irlandji).

Jak przewiduje nowy dekret, będą oni musieli od cen uzyskanych na licytacji zapłacić 20%, co podważy wszelką kalkulację i to w czasach, kiedy hodowla przestała się już opłacać.

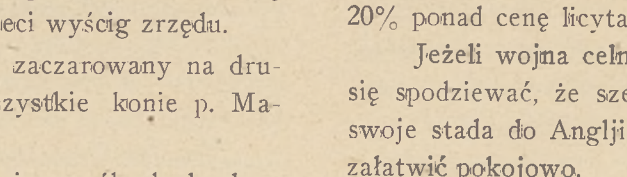
Więksi hodowcy będą zapewne zmuszeni do dzierżawienia swych koni, zaś mniejsi wcale nie wyślą roczniaków do Doncaster i sprzedadzą je w Irlandji.

Zupełnego również fiaska należy się spodziewać po licytacjach roczniaków w Dublinie, ponieważ wątpliwe jest, aby znaleźli się w Anglji kupcy gotowi nadpłacić 20% ponad cenę licytacyjną.

Jeżeli wojna celna z Irlandją potrwa dłużej, należy się spodziewać, że szereg hodowców przeniesie en bloc swoje stada do Anglji. Być może jednak konflikt da się załatwić pokojowo.

Harry of Hereford.

Londyn, 20 lipca.



K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Nr. 20 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Licencjonowanie ogierów** w roku bieżącym przesunięte zostało w wielu województwach na okres jesienny ze względu na to, że przewodniczącymi komisyj kwalifikacyjnych zostali rejonowi inspektorowie koni, którzy zajęci są swemi czynnościami służbowemi w okresie letnim. Wyjątkowo w województwie wileńskiem i lubelskiem licencjonowanie ogierów rozpoczęło się w lipcu. Przewodniczącym Komisji Wileńskiej został p. Żurawski, w Lubelskiej Komisji na takież stanowisko powołano mjr. J. K. Chodowieckiego, b. inspektora Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego. Punkty spędów ogierów i terminy podane zostaną do wiadomości posiadaczy ogierów za pomocą obwieszczeń gminnych.

— **Pomorskie T. Z. do H. K.** urządza swoje Cross-Country w dniach 3 i 7 sierpnia b. r. w Grudziądzu. (vide „Jeździec i Hodowca" Nr. 21, str. 250).

— **W ogłoszeniu Państwowego Stada Ogierów w Bogusławicach** (Nr. 30) wiersz 5 powinien brzmieć:

„na 3 ogiery i 3 wałachy pół krwi angielskiej i arabskiej",

a wiersz 6 (w środku):

„wałach 304 Trinum Perfektum, lat 7".

— **Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego.** Redakcja „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich Czystej Krwi", „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich Chowanych w Czystości Krwi", „Polskiej Księgi Stadnej Koni Anglo-Arabskich Czystej Krwi" i „Polskiej Księgi Stadnej Koni Anglo-Arabskich Wysokiej Półkrwi" podaje do wiadomości pp. Hodowców i właścicieli koni, że za czynności związane z wpisywaniem koni do powyższych ksiąg stadnych oraz wydawanie świadectw pobierane będą następujące opłaty:

1) za wpisanie źrebięcia, względnie przychówku 20 zł.

2) za wpisanie konia sprowadzonego z zagranicy 10 zł.

3) za wydanie świadectwa o wpisaniu konia do księgi stadnej 20 zł.

Członkowie Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego są od opłaty za wpisanie źrebiąt **zwolnieni**, o ile uiścili, przewidziane par. 10 Statutu Towarzystwa opłaty roczne za klacze stadne.

Jednocześnie redakcja przypomina pp. Hodowcom, że z dn. 1 stycznia 1932 r. weszło w życie zarządzenie Ministra Rolnictwa z dn. 4 grudnia 1931 r. w sprawie ksiąg stadnych koni. (Monitor Polski z dn. 23.XII 1931 r. Nr. 295, poz. 390), w którem znajduje się następujący przepis:

„Przy zgłaszaniu do księgi stadnej źrebiąt urodzonych w Państwie Polskiem winny być załączone świadectwa stanowienia klaczy, wydane przez państwowe zakłady chowu koni lub właścicieli ogierów, posiadających świadectwa uznania, przewidziane w przepisach o nadzorze państwowym nad ogierami oraz w należyty sposób potwierdzone dowody urodzenia źrebięcia. Świadectwa, wystawiane przez właścicieli ogierów nieposiadających świadectw uznania, mogą być uwzględniane tylko wówczas, gdy dotyczą źrebiąt od klaczy, należących do właściciela ogiera".

Skarbowa opłata stemplowa za poświadczenie dowodu urodzenia źrebiąt pozostała nadal w wysokości 3 zł.

— **Wiadomości ze stada koni pełnej krwi ang. p. Henryka Woźniakowskiego w Starzawie.** Urodzone w 1932 r. źrebięta:

a) **własne:** 24.I og. gn. (Villars — Groza); 5.II kl. gn. (Villars — Elida); 3.III kl. gn. (Villars — Tihany); 28.III kl. gn. (Villars — Reine d'Or); 29.III og. gn. (Forward — Labora); 31.III og. c. gn. (Forward — Orferia); 5.IV kl. c. gn. (Forward — Delightful - Morning); 15.IV kl. c. gn. (Forward — Akáczfa); 22.IV kl. c. gn. (Forward — Mia Cara); 27.IV og. gn. (Forward — Bona Dea); 14.V kl. gn. (Villars — Belgrove); 15.V og. gn. (Villars — Happy Star);

b) **p. Eugenjusza Grzybowskiego.** 28.II og. c. gn. (Forward— Patty); 28.II og. c. gn. (Villars — Sanda); 10.III kl. c. gn. (Forward — Nadzieja) przedwcześnie urodzona — zginęła; 27.III og. gn. (Villars — Ambitna); 14.V kl. gn. (Forward — Edesbábam); 3.VI kl. gn. (Forward — Etus).

c) **Państwowej Stadniny w Kozienicach:** 13.III og. c. gn. (Mah-Jong — Donna-Rosa); 16.II kl. gn. (Mah-Jong—Weltesche).

d) **p. Witolda Bartmańskiego.** 18.II og. kaszt. (Bob — Pergettyü); 23.II og. gn. (Villars — Varazsfény).

e) **p. Stefana Endera.** 21.II kl. gn. (Mainberg — Cecora II) zginęła przy urodzeniu; 7.III og. gn. (Ariel — Eleonora); 16.III kl. c. gn. (Mainberg — Nicely); 6.IV kl. gn. (Mah-Jong — Chorok Bridge).

f) **p. Jana Broszkiewicza.** 14.V og. gn. (Guardi — Sucha).

g) **p. Kazimierza Wodzińskiego.** 5.V kl. kaszt. (King's Idler — Enigma).

h) **p. Kazimierza hr. Rostworowskiego.** 2.V og. gn. (Luvaneran — Malta).

Ogierem Villars odchowano następujące klacze pełnej krwi angielskiej.

a) **własne:** 1. Belgrove, 2. Blonde, 3. Bona Dea, 4. Dudlie, 5. Elida, 6. Groza, 7. Happy Star, 8. Héroïne, 9. Mia Cara, 10. Reine d'Or, 11. Tihany;

b) **p. Jana Broszkiewicza.** 12. Quick, 13. Sucha, 14. Hermosa, 15. Marta, 16. Carthagène;

c) **p. Stefana Endera.** 17. Cecora II, 18. Eleonora, 19. Nicely, 20. Chorok Bridge;

d) **p. Jerzego Żółkiewskiego.** 21. Harmonja II, 22. Idun, 23. Hekata, 24. Kalifornja;

e) **p. Witolda Bartmańskiego.** 25. Pergettyü, 26. Varazsfény, 27. Osoba z Inteligencji;

f) **Państwowej Stadniny w Kozienicach.** 28. Donna Rosa, 29. Weltesche;

g) **p. Kazimierza Wodzińskiego.** 30. Enigma, 31. Erika;

h) **p. Senatora Eryka Kurnatowskiego.** 32. Zood, 33. Trésorière;

i) **p. Eugenjusza Grzybowskiego.** 34. Sanda, 35. Nadzieja;

j) **p. Kazimierzowej Dzierzbickiej.** 36. Dziwo, 37. Lanoline;

k) **p. Władysława hr. Pinińskiego.** 38. Draga;

ł) **p. Zygmunta Szynagla.** 39. Renata;

m) **p.p. Tadeuszostwa Babeckich.** 40. Blondeva;

n) **p. Lucjana Morzyckiego.** 41. Regina.

o) **p. Aleksandra Tuńskiego.** 42. Neva.

Ogierami Villars i Forward odchowano klacz własną pełnej krwi ang. 43. Javelins Glory.

Ogierem Forward odchowano nast. klacze pełnej krwi ang.

a) **własne:** 44. Akáczfa, 45. Delightful Morning, 46. Heure Bleue, 47. Labora, 48. Orferia, 49. Sabaria;

b) **p. Eugenjusza Grzybowskiego.** 50. Ambitna, 51. Carmen, 52. Edesbábam, 53. Etus, 54. Luftlinie, 55. Patty;

c) **Kazimierza hr. Rostworowskiego.** 56. Malta.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Ostatnie notowania londyńskie.**

St. Leger, Doncaster 7 września.

3½:1	Miracle	25:1	Hesperus
3½:1	April the Fifth	25:1	Mannamead
8:1	Udaipur	25:1	Royal Dancer
10:1	Firdaussi	25:1	Silvermere
12:1	Dastur	33:1	Foxhunter
14:1	Orwell	40:1	Beau Frere
16:1	Violator	50:1	i więcej inne konie.
25:1	Andrea		

— **Liverpool,** 20 lipca.

St. George Stakes, 2.603 Ł — 2600 mtr., dla trzylatków.

1. Violator, og. kaszt. (Hurry On — Love in Idleness) Mr. J. A. Dewar, 54 kg., ż. Gordon Richards.

2. Spenser, og. (po Hurstwood) Mr. Somerville Tattersall, 56¼ kg., ż. R. A. Jones.

3. Gainslaw og. (po Winalot) Mr. H. J. Simms, 49½ kg., ż. S. Donoghue;

bez miejsca: Wisborough, Indian Salmon, Royal Dancer.

Wygrane o 1½ — 3 dł. Czas: 2:52³/₅. Zakłady: 5:2, 11:4, 7:1.

VIOLATOR, og. kaszt. ur. 1929 r. w stadzie lorda Dewar'a.	Hurry On 2	Marcovil 12	Marco 3	Barcaldine	23
				Novitiate	3
			Lady Villikins	Hagioscope	23
				Dinah	12
		Tout Suite	Sainfoin 2	Springfield	12
				Sanda	2
			Star	Thurio	2
				Meteor	2
	Love in Idleness	Bachelor's Double 21	Tredennis 4	Kendal	16
				St. Marguerite	4
			Lady Bawn	Le Noir	29
				Milady	21
		Cornfield	Isinglass 3	Isonomy	19
				Deadlock	3
			Landrail	St. Serf	8
				Thistlefield	4

— **Liverpool,** 21 lipca.

Lancashire Breeders Produce Stakes, 3.431 Ł — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Melfort, og. gn. (Colorado — Caltha po St. Amant) Mrs. G. H. Drummond, 50³/₄ kg., ż. F. Lane.

2. Sickle Moon, kl. (po Sickle) Mr. R. F. Watson, 48 kg., ż. Gordon Richards.

3. Stratiform, kl. (po Stratford) Mrs. J. G. Arkwright, 49½kg., ż. K. Gethin;

bez miejsca: kl. po Son in Law, Flying Falcon, og. po Diomedes, Moti Koh, Stanzo, Sovran, Mazeppa.

Wygrane o szyję — 2 dł. Zakłady: 7:1, 11:10, 7:2.

FRANCJA.

— **Le Tremblay,** 23 lipca.

Prix de Minerve, 75.000 fr. — 2000 mtr. dla 3 l. klaczy.

1* Broadway Melody, kl. gn. (Parth — Last Sight) A. K. Macomber, 54 kg., ż. L. Robson.

1* Kiddie, kl. sk. gn. (Biribi — Lady Kroon) Pierre Wertheimer, 54 kg., ż. W. Johnstone.

3. Thaouka, kl. (po Asterus) M. Boussac, 54 kg., ż. C. Elliott;

bez miejsca: Bievres, Biweh, Carina, La Camargue.

Wygrane łeb w łeb — 3 dł. Czas: 2:13.

Tot.: 31, 40, 27, 38:10.

IRLANDJA.

— **The Curragh,** 21 lipca.

Irish Oaks, 2.500 Ł — 2400 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. Santaria, kl. kaszt. (Santorb — Orangeade po Tangiers), Mr. E. J. Hope, 57¼ kg., ż. E. M. Quirke.

2. Petoni, kl. (po Zanoni) Mr. D. J. Cogan, 59 kg., ż. John Doyle.

3. Dilly Dally, kl. (po Diligence) Mr. H. J. Delaforce, 59 kg., ż. M. Wing;

bez miejsca: Gilnahirk, Haugtiest, Accelerate, La Sorciere, Domremy, Rosaleen.

Wygrane o ½ — 2 dł. Czas: 2:42¹/₅. Zakłady: 5:1, 6:4, 7:4.

SZWAJCARJA.

— **Szwajcarska kawalerja** importowała w roku 1931 dla swych potrzeb 1.187 koni, za sumę 1.815.000 fr. Przeciętna cena wynosiła 1.547 fr. co równa się zł. 2.700 za konia.

NIEMCY.

— **Niemiecka hodowla konia półkrwi** wprowadza swe konie na rynki europejskie. W roku bieżącym włoska Komisja Remontowa zakupiła w Niemczech: 18 koni w Meklemburgu, 5 w Elmshorn, 27 w Hanowerze, 8 koni we Wschodnich Prusach i 9 koni w Trakenach. Pozatem Niemcy eksportują pojedyńcze okazy dla celów sportowych do Francji, Belgji i Holandji, zaopatrują też w swe konie kawalerję szwajcarską.

WĘGRY.

— **Doroczny raid** na dystansie 300 kilometrów odbył się po raz siódmy na Węgrzech. W raidzie, prowadzonym przez 73-letniego generała kawalerji węgierskiej Stefana von Horthy, brali udział przedstawiciele 7 państw zaprzyjaźnionych: Niemcy, Holendrzy, Szwedzi, Finowie, Estończycy, Łotysze i Albańczycy — ze sfer tak cywilnych jak i wojskowych.

CHINY.

— **Żywotność kuców mongolskich.** Jak donosi pismo „St. Georg", na wyścigach w Shanghai'u biorą udział koniki mongolskie w wieku dość podeszłym. Tak naprz. koń Old Bill zaczął karjerę wyścigową mając 13 lat, biegał z powodzeniem przez 9 lat i w roku bieżącym brał udział w „Shanghai-National". Inny koń Teatreland również biega i wygrywa gonitwy płaskie, płotowe i myśliwskie, jako koń bardzo stary. Koń Columbia, w wieku 20 lat wygrał jedną z ważniejszych gonitw: „Shanghai-Championat".

W Anglji istnieje podobno koń, nazwy również Old Bill, który według wiarogodnych źródeł osiągnął wiek 60 lat.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Maisons-Laffitte,** 24 lipca.

Prix Eugène Adam, 125.000 fr. — 2000 mtr. dla trzylatków.

1. Gris Perle, og. kaszt. (Brabant — Mauve) James Hennessy, 53 kg., ż. J. Jennigs.

2. Electron, og. (po Blandford) bar. E. de Rothschild, 53 kg., ż. C. Bouillon.

3. Mon Cher, og. (po Checkmate) Vte M. de Rivaud, 53 kg., ż. A. Rabbe;

bez miejsca: Tibere, Coeur de Lion III, De Beers, Echec et Mat, Saint Briac, Premier Plan, Malina.

Wygrane o 1 dł. — łeb — 3/4 dł. Czas: 2:10.

Tot.: 20, 13, 20, 34:10.

— **Karlsbad**, 24 lipca.

Preis des I. C. K. 39.000 K. c. — 2400 mtr.

1. Dagger, 4 l. og. gn. (Dagor — Arena) st. Oberweiden, 52 kg., ż. L. Szabo.

2. Lightening, 3 l. kl. (po Light Hand) st. Buko, 46½ kg., ż. Csuta.

3. Tekozlo, 4 l. wał. (po Nubier) Th. Borbenyi, 61½ kg., ż. Rozsa;

bez miejsca: Hassan, Szerencs, Monte, Samson, Bäby, Hulan.

Wygrane o kr. łeb — 3½ dł. Czas: 2:46,4.

Tot.. 160, 60, 44, 52:20.

— **Krefeld**, 24 lipca.

Kartellrennen der Zweijährigen, 6.000 RM — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Cassius, og. gn. (Favor — Crescendo) F. Opel, 57½ kg.. ż. K. Narr.

2. Polarstern, og. (po Aurelius) br. Rösler, 52½ kg., ż. J. Pinter.

3. Charmante, kl. (po Georgios) A. Weltmann, 51 kg., ż. H. Schmidt;

bez miejsca: Beständer, Vahland, Strachan, Sagia.

Wygrane o 4 — 3 — 3 dł. Czas: 1:18,5.

Tot. 13, 10, 10, 10:10.

CASSIUS, og. gn. ur. 1930 r. w stadzie Römerhof.	Favor 16	Fervor 16	Galtee More 5	Kendal 16
				Morganette 5
			Festa	St. Simon 11
				L'Abbesse de Jouarre 16
		Favilla	Nuage 5	Simonian 5
				Nephte 5
			Fabula	Hannibal 1
				Festa 16
	Crescendo	Malua 27	Marco 3	Barcaldine 23
				Novitiate 3
			Harem	Janissary 1
				Lady Carlton II 27
		Casablanca	St. Maclou 12	St. Simon 11
				Mimi 12
			Congratulation	Matchmaker 22
				Fota 4



Licytacja roczniaków pełnej krwi angielskiej

w Alagu (obok Budapesztu) odbędzie się we czwartek dnia 18 sierpnia 1932 r.

SPRZEDANE ZOSTANĄ:

Król. Węgierskiej Stadniny Państwowej Kisbér:

1. kl. gn. po Bajtárs — Kis Rét
2. kl. gn. po Bajtárs — Kilmarnok
3. kl. kaszt. po Major — Rama
4. kl. kaszt. po Major — Meotis
5. kl. kaszt. po Major — Kiltgang
6. kl. kaszt. po Major — Botfalu
7. og. gn. po Viceroy — Silvern Queen
8. og. gn. Viceroy — Stefania
9. og. gn. po Light Hand — Szándék
10. kl. kaszt. po Kokoro — Bog daj
11. kl. kaszt. po Torloisk — Perilla
12. kl. kaszt. po Nubier — Lady Cupid
13. kl. gn. po Nubier — Rohr
14. kl. gn. po Nubier — Kéka
15. kl. gn. po St. Becan — Kiábrándul

Stadniny Lesvár:

16. Piment og. kaszt. po Major — Pomponnette
17. Désir og. gn. po Sanskrit — Dauphine
18. Hallenfort kl. gn. Light Hand — Handhabe
19. Per Augusta kl. gn. po Ascanio — Persephone
20. Poulette kl. gn. po Light Hand — Prognose

Hrabiego Leopolda Berchtolda:

21. og. kaszt. po Sanskrit — Lady Ivy
22. og. c. gn. po Light Hand — Pigeonette
23. og. kaszt. po Prunus — Tiszavölgy
24. kl. kaszt. po Pázmán — Transsylvania

Stadniny Dióspuszta:

25. og. gn. po St. Becan ev. Viceroy — Herodini
26. og. gn. po St. Becan — Hetes
27. og. kaszt. po St. Becan ev. Sanskrit — Harmat
28. og. kaszt. po Sanskrit — Fulmine
29. og. gn. po Viceroy — Comfy
30. og. kaszt. po Viceroy — Thyme
31. og. gn. po Sanskrit — Sophienblick
32. og. gn. po St. Becan — Sakk
33. og. kaszt. po Viceroy ev. Sanskrit — Forr
34. og. gn. po St. Becan — Nápoly
35. og. gn. po Sanskrit — Hecuba
36. kl. kaszt. po Viceroy — Tolosa
37. kl. gn. po Viceroy — Evening Star
38. kl. c. gn. po Viceroy — Himalaya
39. kl. kaszt. po St. Becan — Splendare
40. kl. kaszt. po St. Becan — Alpenfee
41. kl. kaszt. po Sanskrit — Vadrózsa
42. kl. gn. po Sanskrit — Rárom

Pana Piotra Bessero:

43. og. kaszt. po Major — Dacia

Pana G. R. Cella:

44. og. gn. po Torloisk — Alba Radiosa

Pana Władysława Szilassy:

45. og. kaszt. po Internationale — Afrikanerin

Hrabiego Jana Géza Zichy:

46. kl. gn. Viceroy — Morgana

Hrabiny Jan. Zichy:

47. og. kaszt. po Sanskrit — Timid

Barona Jana Harkányi.

48. og. gn. po Pázmán — Buona Sera

Barona Aleksandra Harkányi:

49. og. c. gn. po Viceroy — Kritika

Hrabiego Géza Andrássy:

50. og. gn. po Pázmán — Rózsafa
51. og. c. gn. po Rum — Rigó

Hrabiego Jana Meran sen.:

52. og. gn. po Nubier — Bronte
53. kl. c. gn. po St. Becan — Fräulein Martha
54. og. kaszt. po St. Becan — Heckenrose

Księcia Festetics:

55. kl. gn. po Pázmán — Bergère

Hrabiego Jerzego Festetics:

56. kl. c. gn. po Pázmán — Irina

Hrabiny Kitty Apponyi:

57. og. gn. po Pázmán— Sita
58. kl. gn. po Caissot — Gone away!
59. kl. kaszt. po Caissot — Silvia

Panów Juljusza v. Baghy i Jerzego v. Borbély:

60. kl. gn. Viceroy — Sweet Support

Stadniny Kengyel:

61. og. gn. po Pázmán — Megmondtam
62. kl. gn. po Basa — Orsova
63. kl. gn. po Nubier — Mikolt

Hrabiego Antoniego Sigray:

64. og. gn. po Naplopó — Godalming
65. og. gn. po Viceroy — Sarita
66. og. gn. po Naplopó — Csiscóka
67. kl. gn. po Nubier — Maláka

Pana Ludwika v. Jurenák:

68. Elöre II og. c. gn. po Saint Viâtre — Nada

Pana Aladára v. Blaskovich:

69. Vonzó kl. gn. po Light Hand — Becses
70. Parányi og. gn. po Light Hand — Julka.
71. Káplár og. kaszt. po Major — Ragyogó II
72. Boros og. gn. po Viceroy — Kormos

Stajni Nagyalag:

73. kl. gn. po Nubier — Bajna
74. kl. c. gn. po Rum — Szivárvány
75. kl. gn. po Caissot — Bedouine
76. kl. kaszt. po Nubier — Adó
77. kl. c. gn. po Nubier — Fervida
78. kl. gn. po Nubier — Cincominas

Pana Max Schiffer:

79. og. gn. po Caissot — Ne mulass
80. kl. kaszt. po Pázmán — Borvirág
81. kl. gn. po Pázmán — En bloc
82. kl. gn. po Watford — Czigányleány
83. kl. gn. po Major — Gay Mary
84. kl. gn. po Light Hand — Poprád

Stadniny Aszár:

85. og. c. gn. po Nubier — Gyerünk csak!
86. og. gn. po Caissot — Praga
87. og. kaszt. po Caissot — Safata
88. kl. kaszt. po Nubier — Fitos
89. kl. gn. po Nubier — Recontra
90. kl. gn. po Pázmán — Quatsch
91. kl. gn. po Pázmán — Meszeló
92. kl. gn. po Pázmán — Hop!
93. kl. gn. po Pázmán — Paros
94. kl. gn. po Caissot — Szipirtyó
95. kl. gn. po Light Hand — Lednicz

Pana Stefana v. Magyary-Kossa:

96. Balsors og. gn. po Basa — Orphelia

Stadniny Pettend:

97. og. gn. po Major ev. Light Hand — Volosca
98. kl. gn. po Light Hand — Vogul
99. kl. kaszt. po Viceroy — Lovestar
100. og. gn. po Viceroy — Virago
101. og. gn. po Viceroy — Victoire
102. kl. kaszt. po Nubier — Dajka

Hrabiny Władysławowej Cziráky:

103. og. gn. po Nubier — Silence

Hrabiego Władysława Cziráky:

104. kl. c. gn. po Light Hand — Rebarbara
105. kl. gn. po Pázmán — Doraine

Katalog szczegółowy wysyła na żądanie Sekretarjat Węgierskiego Jockey-Clubu (Budapeszt IV, Semmelweis-ucta 17).

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie 50 zł., kwartalnie 12 zł. 50 gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Nr. 31

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.